

Sygn. akt IV Ca 915/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w następującym składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Anna Wrembel-Woźniak

Sędzia SO Paulina Wawrzyńkiewicz

Sędzia SO Małgorzata Truskolaska-Żuczek (spr.)

Protokolant Magdalena Wierzchowska

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. C.

przeciwko A. O.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Wołominie

z dnia 23 lutego 2015 r., sygn. akt I C 1094/12

oddala apelację.

Małgorzata Truskolaska-Żuczek Anna Wrembel-Woźniak Paulina Wawrzyńkiewicz

Sygn. akt IV Ca 915/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy oddalił powództwo J. C. skierowane przeciwko A. O. o zapłatę kwoty 13.627 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 listopada 2009 r. do dnia zapłaty oraz oddalił wniosek o zwrot kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że latem 2007 r. A. O., J. C. i E. H. zawarły umowę, zgodnie z którą A. O. miała zarejestrować i prowadzić pod swoim nazwiskiem działalność gospodarczą w zakresie usług medycznych, natomiast pozostałe dwie wspólniczki miały finansowo i organizacyjnie wesprzeć prowadzoną działalność. Miały w równych częściach partycypować w kosztach prowadzonej działalności oraz brać udział w zyskach. Ustaliły, że każda z nich na poczet rozwinięcia działalności gospodarczej wyłoży kwotę 20.000 zł.

W dniu 21 czerwca 2007 r. pozwana zawarła umowę kredytu na kwotę 20.000 zł. W dniu 18 października 2007 r. zawarła umowę pożyczki na kwotę 6.800 zł. W dniu 17 lipca 2007 r. powódka zawarła umowę pożyczki na kwotę 20.000 zł.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynikało, że w dniu 21 września 2007 r. w ewidencji działalności gospodarczej dokonano wpisu działalności prowadzonej przez pozwaną pod nazwą (...). Działalność gospodarcza miała rozpocząć się z dniem 03 października 2007 r. Wykonywana była w W. przy ul. (...). Wspólniczki zaadaptowały wynajęty na ten cel lokal, stworzyły tam poczekalnię i dwa gabinety. Od początku prowadzenia działalności gospodarczej w poradni została zatrudniona K. W. (obecnie K.) na stanowisku rejestratorki.

Sąd ustalił, że w sierpniu 2008 r. E. H. była nieobecna w pracy z powodów rodzinnych. Gdy wróciła do pracy, pytała pozwaną co się dzieje w poradni, ta stwierdziła jednak, że nie ma czasu. Po ok. 2 tygodniach otrzymała telefon komórkowy od pozwanej z kontaktami do pacjentów i personelu. Otrzymała także adres do księgowej. Pozwana stwierdziła, że wyjeżdża na urlop do Hiszpanii. E. H. skontaktowała się z K. W. i pojechały do poradni. Okazało się, że na liście osób uprawnionych do pobrania klucza nie widnieje ani E. H., ani powódka. Weszły do pomieszczenia dzięki K. W., która widniała na liście uprawnionych. Po przyjeździe powódki do poradni zaczęły przeglądać dokumenty i sprzątać lokal. Wówczas uznały, że umowa nie obowiązuje.

Decyzją z dnia 14 stycznia 2009 r. Burmistrz Miasta M. postanowił wykreślić z ewidencji działalności gospodarczej wpis dotyczący działalności prowadzonej przez pozwaną.

Pismem z dnia 25 listopada 2009 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 13.627,42 zł, w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania, tytułem kwot przekazanych pozwanej na prowadzoną działalność gospodarczą pod nazwą (...).

Sąd Rejonowy ustalił, że działalność gospodarcza pod firmą (...) prowadzona była głównie przez pozwaną. E. H. i powódka nie wykonywały de facto żadnych czynności związanych z prowadzeniem tej działalności. Większość informacji o funkcjonowaniu poradni uzyskiwały od rejestratorki K. W.. Umowa dotycząca prowadzenia działalności gospodarczej przez pozwaną nie została rozwiązana, ani wypowiedziana.

Sąd Rejonowy przytoczył treść art. 405 kc i uznał, że powódka nie udowodniła, iż pozwana uzyskała jej kosztem, bez podstawy prawnej, jakąkolwiek korzyść majątkową.

Sąd mając na uwadze treść art. 353¹ kc, art. 353 kc i art. 860 kc wskazał, że z materiału dowodowego, a zwłaszcza zeznań stron i świadka E. H. wynika, iż osoby te łączyła umowa spółki. Ich wspólnym zamiarem było bowiem prowadzenie działalności w postaci poradni, w której wszelkie koszty i zyski miały być dzielone pomiędzy nie w częściach równych. Sąd uznał, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z umową łączącą strony, która w swej treści odpowiada tzw. spółce cichej. Jest to umowa nienazwana, w związku z czym w tym zakresie nie ma wymogu co do formy tej umowy. Z materiału dowodowego wynika, że umowa łącząca strony została zawarta jedynie ustnie, co nie powoduje, że jest ona nieważna. Nie wynika zaś, by została przez którąkolwiek ze stron wypowiedziana, czy rozwiązana, albo żeby któraś ze stron tej umowy odstąpiła od niej. W tym zakresie nie zostało złożone przez żadną ze stron oświadczenie woli, w sposób chociażby ustny, zgodnie z art. 77 kc. Sąd wskazał, że powódka nie udowodniła, by takie oświadczenie złożyła. Powódka przyznała, że nie doszło ani do ustnego rozwiązania umowy, ani na piśmie – wynikało to jedynie z sytuacji. Powódka i E. H. stwierdziły, że będąc w lokalu w W. w czasie pobytu pozwanej na urlopie uznały, iż umowa jest definitywnie rozwiązana. Do zakończenia prowadzenia działalności gospodarczej przez pozwaną doszło w styczniu 2009 r., nie oznacza to jednak nieważności umowy, czy jej rozwiązania, wypowiedzenia, odstąpienia od niej. Zdaniem Sądu stwarzało to jedynie podstawę do wzajemnych rozliczeń, ustalonych w tej umowie przez wspólniczki. Sąd uznał w tej sytuacji, że przekazana pozwanej kwota 13.627 zł nie była świadczona przez powódkę bez podstawy prawnej, w związku z czym nie przysługuje jej zwrot tej należności - tym bardziej, że została ona wydatkowana na zapłatę czynszu za lokal, opłaty za lokal, wynagrodzenia recepcjonistek, podatek dochodowy, a więc na cele związane z prowadzoną działalnością i zgodnie z umową stron.

Sąd przytoczył treść art. 410 kc i uznał, że powódka, zgodnie z zawartą z pozwaną umową nienazwaną o cechach spółki cichej, obowiązana była do świadczenia kwoty 20.000 zł tytułem wkładu i podstawa świadczenia nie odpadła. Umowa nie została uznana za nieważną, ani też żadna ze stron od niej nie odstąpiła. Nie istnieje także przesłanka, aby uzyskane w ten sposób przez pozwaną środki pieniężne były osiągnięte wbrew zasadom słuszności. Sąd wskazał ponadto, że brak zysku nie świadczy o tym, iż wniesienie wkładu nastąpiło wbrew zasadom słuszności bądź, że odpadła podstawa świadczenia. Tym bardziej nie może świadczyć o tym uznanie umowy za rozwiązaną przez jedną ze stron umowy w sposób jednostronny, bez złożenia oświadczenia woli pozostałym stronom umowy.

Sąd miał także na uwadze, że powódka nie wyrażała widocznej woli prowadzenia spraw spółki. Nie wypowiedziała umowy, gdy zaistniał konflikt pomiędzy nią a pozwaną. Powódka w toku procesu nie wykazała także, by pozwana z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej uzyskała zysk i w jakiej wysokości. Zdaniem Sądu Rejonowego nietrafny był także zarzut powódki podniesiony na rozprawie w dniu 11 lutego 2015 r., zgodnie z którym umowa spółki zawarta była dla pozorów. Z materiału dowodowego, a w szczególności z zeznań stron, jednoznacznie wynika, że oświadczenia woli składane były w celu prowadzenia wspólnej działalności gospodarczej. Żadna ze stron umowy nie składała tego oświadczenia dla pozorów, a już na pewno nie za zgodą pozostałych stron umowy. Doszło zresztą do realizacji umowy łączącej strony m. in. poprzez zarejestrowanie działalności gospodarczej, wzięcie pożyczek na wkład, wynajęcie lokalu. Powódka nie powoływała się zaś na inne wady oświadczenia woli.

W złożonej apelacji powódka zaskarżyła wyrok w całości, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Wniosła ponadto o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Skarżąca zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj. art. 60 kc poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy brak było pisemnego lub ustnego oświadczenia o odstąpieniu od umowy, a oświadczenie to złożone zostało w sposób dorozumiany; art. 860 kc w zw. z art. 353¹ kc poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że powódkę i pozwaną łączyła umowa tzw. spółki cichej, podczas gdy porozumienie stron odpowiadało cechom spółki cywilnej; art. 494 kc poprzez jego bezzasadne niezastosowanie w sytuacji, gdy powódka złożyła skuteczne oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Zarzuciła ponadto naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 kpc poprzez błędną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego i w efekcie poczynienie ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez bezzasadne: przyjęcie, że zgodnie z porozumieniem zawartym pomiędzy powódką, pozwaną i E. H., powódka miała być tzw. „wspólnikiem cichym” nieuczestniczącym w prowadzeniu działalności gospodarczej, podczas gdy strony porozumienia uzgodniły, że będą współdziałać w prowadzeniu tej działalności; przyjęcie, że powódka samodzielnie wycofała się z uczestniczenia w działalności gospodarczej, podczas gdy to pozwana celowo odsunęła ją od prowadzenia działalności; przyjęcie, że powódka nie złożyła oświadczenia o odstąpieniu od umowy zawartej z pozwaną, co doprowadziło do bezzasadnego uznania, że nie przysługuje jej roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia, tj. kwoty 13.627 zł; pominięcie faktu, że pozwana w rzeczywistości prowadziła działalność gospodarczą na własny rachunek i własne ryzyko; pominięcie faktu, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej powstał majątek wspólny wspólniczek o wartości co najmniej 27.971,22 zł. Zarzuciła również naruszenie art. 230 kpc w zw. z art. 233 § 1 kpc poprzez bezzasadne uznanie, że powódka nie udowodniła, iż pozwana z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej uzyskała zysk, podczas gdy była to okoliczność niezaprzeczone przez pozwaną, a ponadto wynikała z zeznań świadków. Na wypadek nieuwzględnienia powyższych zarzutów powódka zarzuciła wyrokowi naruszenie prawa materialnego, tj. art. 871 § 1 kc w zw. z art. 869 § 2 kc poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy umowa stron odpowiadała cechom umowy spółki cywilnej i zachodziły ważne powody w rozumieniu art. 869 § 2 kc uzasadniające wypowiedzenie przez powódkę jej udziału w spółce, które to wypowiedzenie uzasadniało żądanie zwrotu wartości wkładu.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela w całości ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy oraz dokonaną przez ten Sąd ich prawną ocenę – i przyjmuje je za własne.

We wniesionej apelacji powódka nie przedstawiła żadnych argumentów mogących podważyć zasadność zaskarżonego orzeczenia w zakresie naruszenia przepisów postępowania. Poczynienie skutecznego zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233 kpc musi zmierzać do wykazania, że dokonana ocena jest sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Takich zarzutów brak w apelacji powódki. Sąd Rejonowy nie wykroczył poza granice uprawnienia przyznanego mu w art. 233 § 1 kpc. Apelacja zawiera jedynie polemikę z ustaleniami Sądu Rejonowego zmierzającą do wykazania, że powódka złożyła skutecznie oświadczenie o odstąpieniu od umowy, w związku z czym uzasadnione jest żądanie zwrotu spełnionego przez nią świadczenia w kwocie 13.627 zł.

W pierwszej kolejności podnieść należy, że słusznie przyjął Sąd Rejonowy, iż powódkę, pozwaną i E. H. łączyła umowa tzw. spółki cichej, nie zaś – jak chce skarżąca – umowa spółki cywilnej.

Wyjaśnić trzeba, że tzw. spółka cicha jest konstrukcją odrębną od spółki cywilnej. Uznaje się, że tworzenie tego typu spółek jest dopuszczalne na zasadzie swobody umów. Ich istota sprowadza się do tego, że wspólnik cichy wnosi na własność drugiego wspólnika wkład majątkowy, a w zamian uzyskuje udział w zyskach z prowadzonej przez tego wspólnika działalności gospodarczej. Wspólnik cichy nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania powstałe w związku z wykonywaniem działalności gospodarczej przez wspólnika „jawnego” (patrz P. Nazaruk, Komentarz do art. 860 Kodeksu cywilnego [w:] J. Ciszewski i inni, Kodeks cywilny. Komentarz, LexisNexis 2014).

Umowę spółki (także cichej) odróżnia od innych umów wspólny cel. W przypadku spółki cichej wspólnym celem jest zysk, a głównym przejawem dążenia przez wspólnika cichego do jego osiągnięcia - wniesienie wkładu.

Ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynika, że powódka, pozwana oraz E. H. zawarły ustną umowę, zgodnie z którą każda z nich zobowiązała się wnieść wkład w takiej samej wysokości na rozpoczęcie działalności gospodarczej mającej przynosić w przyszłości zysk.

Powódka podniosła w apelacji, że strony porozumienia uzgodniły, iż będą współdziałać w prowadzeniu działalności gospodarczej. Należy mieć jednak na uwadze, że w pozwie pierwotnie wskazywała, iż „działalność gospodarcza miała być prowadzona przez pozwaną, natomiast wypracowane zyski miały być dzielone po równo pomiędzy wszystkie trzy osoby” (k. 2), „w celu realizacji wspólnego przedsięwzięcia w dniu 17 lipca 2007 roku zawarłam z (...) S.A. umowę kredytu (...). Pieniądze te były w szczególności przeznaczone na wykonanie zobowiązania wynikającego z Porozumienia” (k. 3).

Sąd Rejonowy słusznie ustalił także, że powódka w niewielkim stopniu interesowała się działalnością gospodarczą. Powódka przesłuchiwana informacyjnie wskazała, że pozwana przestała ją informować o swoich decyzjach w momencie, gdy wykorzystane zostały jej środki – co miało miejsce w lutym - połowie marca 2008 r. Mimo istniejącego już wówczas konfliktu pomiędzy powódką a pozwaną, powódka dopiero w sierpniu 2008 r. uznała (wspólnie z E. H.), że porozumienie nie obowiązuje. Podczas rozprawy w dniu 11 lutego 2015 r. zeznała zaś, że bywała w lokalu, w którym prowadzona była działalność, tylko w razie potrzeby. Wskazała, że pozwana nie konsultowała z nią i z E. H. ważnych decyzji dotyczących działalności firmy, ani nie prosiła o pomoc w prowadzeniu działalności – również mimo tego nie wypowiedziała umowy, akceptowała zatem taki stan rzeczy przez długi okres. Zeznania powódki są w istocie spójne z twierdzeniami pozwanej, która wskazała, że po konflikcie z lutego 2008 r. powódka nie interesowała się działalnością. Powódka nie udowodniła ponadto, by pozwana wykreśliła ją z listy osób uprawnionych do pobierania kluczy do wynajmowanego na potrzeby działalności lokalu. Zasadny jest zatem wniosek, że powódka z własnej woli nie

uczestniczyła w prowadzeniu działalności gospodarczej, licząc jedynie na zysk, który działalność ta miała przynosić – a jej rola ograniczała się w rzeczywistości do wniesienia wkładu majątkowego.

Z materiału dowodowego wynika, że kwota dochodzona w niniejszym postępowaniu przez skarżącą przeznaczona została na czynsz najmu lokalu, zaliczki na podatek dochodowy, wynagrodzenie za usługi księgowe, wynagrodzenie dla pracowników – a zatem wydatki związane z prowadzeniem działalności gospodarczej zgodnie z umową stron.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie wykazano, że pozwana jednostronnie rozwiązała spółkę lub że doszło do wypowiedzenia stosunku członkostwa przez powódkę. Powódka przesłuchiwana informacyjnie w dniu 20 stycznia 2014 r. wyraźnie wskazała, że nie doszło do rozwiązania umowy ani ustnie, ani pisemnie (k. 246). Wbrew twierdzeniom apelacji nie można przyjąć zatem, że powódka w sposób dorozumiany złożyła skuteczne oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Jej zdaniem o rozwiązaniu umowy świadczyła tylko sytuacja wywołana przez pozwaną. Twierdziła, że do rozwiązania umowy doszło w sierpniu 2008 r.

Zauważyć należy w tym miejscu, że środki pochodzące z wkładu wniesionego przez powódkę wydatkowane były do lutego - połowy marca 2008 r. – wówczas spółka funkcjonowała, ustne porozumienie nadal bowiem obowiązywało. Nie można zatem uznać, by kwota 13.627 zł świadczona była bez podstawy prawnej, a pozwana była z tego tytułu bezpodstawnie wzbogacona kosztem powódki. Wykonywanie działalności gospodarczej zostało formalnie zakończone dopiero w styczniu 2009 r., kiedy to, wobec zawiadomienia złożonego przez pozwaną, wykreślono wpis z ewidencji działalności gospodarczej.

Z akt sprawy nie wynika ponadto, aby pomiędzy stronami doszło do jakichkolwiek ustaleń w zakresie sposobu dokonania rozliczeń finansowych w razie rozwiązania wspólnej działalności.

Ponadto, wbrew twierdzeniom apelacji, pozwana wskazała, że „nie zdarzyło się, żeby firma przyniosła zysk w trakcie jej działalności” (k. 308) oraz że „zyski były pochłaniane przez bieżącą działalność” (k. 248).

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd Okręgowy na mocy art. 385 kpc oddalił apelację jako niezasadnioną.

Małgorzata Truskolaska-Żuczek Anna Wrembel-Woźniak Paulina Wawrzyńkiewicz